

## W PRZYSZŁYM TYGODNIU ORZECZENIE SĄDU UE W SPRAWIE GAZOCIĄGU OPAL

---

Sąd Unii Europejskiej w Luksemburgu w najbliższy wtorek wyda orzeczenie w sprawie decyzji Komisji Europejskiej, dotyczącej umożliwienia Gazpromowi większego wykorzystania gazociągu OPAL - poinformowały służby prasowe Trybunału Sprawiedliwości UE.

Chodzi o wydaną 28 października 2016 roku zgodę KE na większe wykorzystanie lądowej odnogi Nord Streamu, czyli biegnącego wzdłuż niemiecko-polskiej granicy gazociągu OPAL. Wcześniej Rosjanie wykorzystywali tylko połowę jego mocy, choć przez lata starali się go zmonopolizować.

Polski rząd, a także spółka zależna PGNiG złożyły do unijnego sądu pozwy przeciwko KE w sprawie decyzji dotyczącej rurociągu w grudniu 2016 roku. Warszawa uważa, że postanowienie KE jest niekorzystne dla bezpieczeństwa energetycznego Polski, dlatego zarówno PGNiG, jak i nasz rząd złożyły na nią skargę do Trybunału Sprawiedliwości UE. Pod koniec grudnia 2016 roku unijny sąd zdecydował o wstrzymaniu wykonania decyzji KE do czasu zakończenia sporu sądowego.

W 2009 roku OPAL-owi przyznano na 22 lata wyjątkowe traktowanie w ramach unijnego III pakietu energetycznego. Pakiet ten wymaga m.in. dostępu stron trzecich, w tym przypadku konkurentów Gazpromu, do infrastruktury przesyłu gazu w UE. Zgodnie z tym Gazprom miał rezerwację 50 proc. przepustowości OPAL-u.

Przepustowość ta nigdy nie została jednak wykorzystana, bo Gazprom nie spełnił warunków z decyzji KE z 2009 roku - nie uruchomił programu uwalniania gazu, uznając, że byłoby to nieopłacalne.

Dzięki nowej decyzji KE do 2033 roku Rosjanie mogliby wykorzystywać 80 proc. przepustowości OPAL-u. Moskwa od dawna starała się o pozwolenie na pełne wykorzystywanie gazociągu. Większy przesył tym rurociągiem oznaczałby możliwość zwiększenia przesyłu Nord Streamem i zmniejszenie roli Ukrainy jako kraju tranzytowego.

OPAL ma przepustowość około 36,5 mld metrów sześciennych. Został oddany do eksploatacji 13 lipca 2011 roku. (PAP)